

Bydgoszcz, dnia 2020.05.04

*Imię i nazwisko
adres*

Przedsiębiorstwo Wody Polskie
Zarząd Zlewni w Inowrocławiu
ul. Królowej Jadwigi 20
88-100 Inowrocław

Zwracam się do Państwa z prośbą o zajęcie się problemem udroźnienia przepływu wody pomiędzy północno-wschodnimi zatokami Jeziora Jezuickiego Dużego, położonego w gminie Nowa Wieś Wielka.

W sprawie ratowania jeziora – zapobieżenia odpływowi wody, było skierowane w ubiegłym roku wystąpienie m. in. działkowców stowarzyszenia Polski Związek Działkowców Rodzinny Ogród Działkowy "Pod Borem" w Prądocieniu do Wójta Gminy Nowa Wieś Wielka, który następnie przesłał do Państwa pismo o zajęcie się sprawą.

Nadmieniam, że jest duże zainteresowanie i troska społeczna w związku z pogarszającym się stanem poziomu wody jeziora Jezuickiego Dużego, ale nie są podejmowane działania zaradcze, a te co podjęto zaniechano, co bardzo martwi.

Mam świadomość, że to susza powoduje spadek poziomu wody, że jest to zjawisko naturalne, niemożliwe do przewidzenia i zapobieżenia.

Jednak zły stan przepustowości wody przez przesmyki między zatokami jeziora Jezuickiego Dużego został pogorszony nie tylko suszą. W bardzo dużym stopniu degradację spowodowała działalność ludzi korzystających z rekreacji.

W ostatnich latach, na skutek zmian klimatycznych, coraz więcej osób przemieszcza się przez przesmyki na teren byłej wyspy jeziora (obecnie zespoliła się z lądem stałym, gdzie jest ul. Wyspowa w Prądocieniu). Zaczęły tamtędy przejeżdżać qady, motory crosowe, a ostatnio często przejeżdżają samochody. Gołym okiem widać jak wypłaszczą się brzegi i podnosi się dno przesmyków od nanoszenia piasku. Wszystko na skutek chodzenia i jeżdżenia pojazdami.

Wędkarze usiłują łopatomi pogłębiać przepływ na przesmykach, ale jest to syzyfowa praca. Ten zaawansowany stan degradacji przesmyków wymaga już podjęcia prac przy użyciu maszyn (spycharko-koparki) i na szerszą skalę, w sposób bardziej zaawansowany. Być może należałoby ustawić bariery uniemożliwiające dojazd przez las i wjazd na wyspę.

Obserwujemy też coraz większe niszczenie samej wyspy wskutek zwiększenia przechodu i przejazdu. Latem wiele osób tam biwakuje. Pozostawiają duży bałagan - szalasy, legowiska, pozostałości ognisk. Ale przede wszystkim wszędzie walają się butelki, puszki, worki foliowe. Powstaje dosłownie "morze" odpadów i zdeptany oraz rozjeżdżony qadami i motorami teren.

Ten sam rozpaczliwy obraz przedstawiają okolice przesmyków, gdzie chętnie przebywają rodziny z dziećmi (jest tam płyka woda), ale też bardzo często przychodzą osoby z psami, które tam są myte i hałasują szczekaniem, biegają luzem, itd. Jest to również miejsce częstych grillowisk.

Różne prywatne osoby, czy organizacje społeczne próbują zapanować nad klęską zanieczyszczenia i degradowania tego terenu. To okazuje się daremna praca, m. in. dla tego, że brak jest zainteresowania, działań ze strony służb porządkowych oraz instytucji gospodarujących tymi terenami. Być może dla tego, że opisywany teren to pogranicze zasięgu zarządzania, kompetencji tych instytucji, a działania wymagałyby koordynacji i współpracy.

Tym wystąpieniem chcę Państwu zwrócić uwagę na problem i zaapelować, zaproponować przynajmniej doraźne, małokosztowne rozwiązanie.

Proponuję przywrócenie do pierwotnego stanu przesmyków poprzez przesunięcie

środkowej warstwy nawierzchni przesmyków na brzegi i rozplantowanie zebranego materiału - piasku. Zrobienie tego jest możliwe jedynie przy użyciu spycharko-koparki, gdyż ręczne kopanie przez kilkuosobowe grono np. wędkarzy jest małoefektywne - jest to dość znaczny powierzchniowo obszar, zadanie przerastające możliwości kilku, w dodatku wiekowych osób.

Chciałbym też na zakończenie nadmienić, że łączność wodna między zatokami jeziora ma bardzo ważne znaczenie dla środowiska przyrodniczego, a szczególnie migracji ryb i innych organizmów wodnych. Przy braku przepływu wody wyraźnie to widzimy - szybciej opada woda zatok niż dużego jeziora. Ponadto jezioro Jezuickie Duże ma wpływ wody strugą, która uzupełnia wodę. Nadmiar wody natomiast wypływa strugą odpływową do Noteci. Ten nadmiar mógłby właśnie zasilać zatoki i pozostawać, być magazynowany na wypadek suchych okresów. To ma niebagatelne znaczenie dla opisanego przeze mnie problemu.

Proszę o dostrzeżenie problematyki i podjęcie działań w sprawie.

Z poważaniem:

imię i nazwisko

Do wiadomości:

1. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy
2. Lasy Państwowe - nadleśnictwo Bydgoszcz
3. Lasy Państwowe - nadleśnictwo Solec Kujawski (obszar wyspy)
4. Wójt Gminy Nowa Wieś Wielka.